

KONFEDERAT

"Kto z was wiarę i wolność znajdzie
i zagrzebie,
Myśli Boga oszukać - oszuka sam siebie"
A. Mickiewicz

redaguje "ODWET"

Nr 2 Poznań, marzec 1984r.

Stan zdrowia JANUSZA PAZUBICKIEGO jest nadal ciężki (choroba serca i wycieńczenie głodówką), w szpitalu jest sztucznie dokarmiany.
PAMIĘTAJMY!!!

Więźniowie polityczni strajkując, domagają się ustanowienia statusu więźnia politycznego, poprawy warunków więziennych, protestują również przeciw więzieniu działaczy związkowych i politycznych, którzy nie podporządkowali się socjalistycznej ideologii. Pamiętajmy o rodzinach represjonowanych (J. Pazubicki jest ojcem trojga dzieci). Wyrażmy swe poparcie dla głodujących więźniów politycznych. Pomóżmy ich rodzinom poprzez wpłaty na fundusz represjonowanych.

(red.)

Z PRZESZŁOŚCI

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA I NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

Dzisiejsza publicystyka i historiografia komunistyczna podaje jako pewnik, że rewolucja październikowa i jej bezpośrednie skutki były najważniejszą, jeśli nie jedyną przyczyną odzyskania niepodległości przez Polskę. Jest to dogmat polityczny, którego nie wolno poddawać w wątpliwość i nad którym nie wolno dyskutować. Kopiera się go z jednej strony tak zwana leninowska zasada "samostanowienia narodów", z drugiej zaś kilkoma deklaracjami, awansowanymi do rzędu wielkich wydarzeń politycznych o znaczeniu historycznym. Do deklaracji tych możemy zaliczyć uchwałę pietrograckiej Rady Robotniczej i Żołnierskiej z dnia 27.III.1917 roku, tak zwany delegat o pokoju, Daleką Deklarację Praw Narodów Rosji, uchwaloną na drugim ogólnorosyjskim zjeździe Sowieców 8.XI.1917 roku i jako dokument rzekomo najważniejszy - dekret numer 698 uchwalony przez Radę Komisarzy Ludowych 29.VIII.1918 roku. Dekret ten nazwany jest dziś po prostu "przekreśleniem rozbiorów Polski". Ogólnie mówiąc, Polska nie mogłaby odzyskać uprawnionej wolności, gdyby nie wielka duszność Rosji bolszewickiej, która unieważniła rozbiory i dołożyła wielu starań na polu międzynarodowym, by w Polsce mogło powstać niepodległe państwo. Logicznym wnioskiem wynikającym z tego rodzaju tezy jest podkreślenie braku wdzięczności ze strony "burżuazyjnego" czy "nacjonalistycznego" rządu i Sejmu II Rzeczypospolitej, które na ten prezent sowiecki odpowiedzi działą wrogą polityką wobec Rosji, polityką rzekomego imperializmu i wysługiwaniu się interesom zachodniego kapitału. Wszystko co się stało na ziemiach polskich po 11 listopada 1918 roku było więc wypatrzaniem prawicowej linii rozwoju.

Ta oficjalna interpretacja komunistyczna zrodziła się niedawno. Do 1936 roku historiografia i publicystyka komunistyczna nie przypisywała ~~żadnej~~ rewolucji takich zasług. W niezwykle brutalny i wrogi sposób ukazywała sprawę odzyskania niepodległości przez Polskę, lecz było to bliższe prawdy. Do roku 1936 Polska była tworem Traktatu Wersalskiego, jak mawiał Lenin - "traktatu zbrodni i rabusiów". Jej powstanie, jako przeciwnika komunizmu było klęską dla młodej władzy sowieckiej. Polska przekreślała bowiem zwyciężki marsz rewolucji bolszewickiej w głąb Europy. Kraj nasz bowiem "tworem "nacjonalistów" i "burżuazji". Polska była winna załamaniu się rewolucji w Niemczech i w "Austro-Węgrzech", bo tak z uporem określano wszystkie kraje wchodzące niegdyś w skład monarchii habsburskiej. W 1936 roku potępiono historyczną szkołę Tokrowskiego i nakazano dokonania rewizji historii, przede wszystkim na odcinku polityki narodowościowej ZSRR i leninowsko-stalinowskiej doktryny samostanowienia narodów. Zmiana historii "była niezwykle gwałtowna, w jej wyniku skazano na śmierć kilkudziesięciu historyków sowieckich z Andriejem Bubnowem i Nikołajem Żukinem na czele. Rewizja poglądów historycznych ściśle była związana z nową taktyką, z strategią dialektyczną, która pomóc miała stworzeniu tezy o możliwości pogodzenia rewolucji socjalnej z powstaniem państw o charakterze narodowym. Rewizja ta przebiegała jednak bardzo drugo, bowiem w 1939 roku po rozbiórce Polski, Związek Sowiecki w przynajmniej z Niemcami

hitlerowskimi. Władimir Wokotow nazwał Polskę "poranionym płodem Traktatu Wersalskiego". Znana nam dzisiaj oficjalna teza mówiąca o tym, że odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku była dziełem rewolucji październikowej a nie dziejowym nieszczęściem dla ludzkości ugruntowała się w latach 1943-44.

Wraz z wprowadzeniem nowej doktryny zaczęły się nowe kłopoty, gdy chodzi o ocenę działalności SDEPIL oraz PPS-Lewicy, czyli KPP w okresie powstania państwa polskiego. Komuniści polscy występowali wówczas jako bezwzględnie wierni placówki dywersyjne Rosji radzieckiej, zwalczając jak imkazano - ideę niepodległości i starając się dopomóc w jej obaleniu. Znalezione więc dziś formułę pełną określeń w rodzaju dogmatów: lewactwo, brak odpowiedniej oceny sytuacji i tak dalej. Po to, aby w dalszym ciągu udowodnić, że komuniści najlepiej rozumieli polską rację stanu, co im pozwoliło tę rację stanu urzeczywistnić przy pomocy Armii Czerwonej w roku 1944. Rozpatrzmy teraz poszczególne dokumenty zapewniające "Polsce niepodległość. Odezwa pietrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich rzeczywiście stwierdziła że "Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym". Był to dezzyderattnigdy nie powtórzony przez rząd Lenina ani też przez partię bolszewicką. Poza tym Lenin był wówczas w Żurychu, a Rada pietrogradzka składała się w większości z socjal-demokratów-nienschewików czyli antykomunistów. Deklarację redagował Henryk Erlich, członek Bundu to znaczy żydowskiej partii socjalistycznej w Polsce. Rostrzelano go w Moskwie w 1942 roku wraz z innym działaczem tej partii - Wiktorem Alterem jako rzekomych "szpiegów niemieckich". Deklaracja ta była zresztą ogłoszona na długo przed rewolucją październikową i na długo przed opuszczeniem Rady pietrogradzkiej przez bolszewików.

Następnym dokumentem była uchwała zjazdu Sowietów. Mówiła o potrzebie "pokoju bez odszkodowań" oraz określała tak zwane "prawa narodów Rosji". Deklaracja pokojowa była przygotowana do oderwania się od koalicji walczącej z mocarstwami centralnymi i zawarcia pokoju z Niemcami. Wynika choćby z nazwy dekretu, że jeśli chodzi o Polskę, to jest ona traktowana za naród rosyjski. Jak uważał J. Stalin zasada samostanowienia polegać miała na powstaniu "Rad jako władzy" i "Republik Rad" jako formacji państwowych z zadaniem przyłączenia się do istniejącej już Rosyjskiej Republiki Sowieckiej, zwanej wtedy federacją. O podejmowaniu decyzji miał stanowić tylko proletariats a nie ogół mieszkańców. Czego chce proletariats miała stanowić rządząca grupa ludzi, która do władzy došla drogą terroru. Lenin przychylił się do tej koncepcji w przedmiocie pokoju brzeskiego, w którym kapitulował przed Niemcami i zerwał z przynierzeńców. Rosji nie zależało na zwycięstwie koalicji, wiedziała o sile Niemiec i chciała być z nimi w zgodzie nawet po upadku rewolucji w tym kraju. Lenin stwierdził, iż "interes socjalizmu stoi znacznie wyżej od zasady smostanowienia narodów". Interes socjalizmu czyli Rosji wymagał zawarcia pokoju z Niemcami za wszelką cenę.

Dekret "unieważniający rozbiory" był tylko dopełnieniem warunków postawionych przez Niemców w Traktacie Brzeskim. Niemcy zarządzali bowiem unieważnienia wszystkich umów międzynarodowych zawartych przez Rosję carską. Umów tych było ok. 2000, wśród nich umowy celne, umowy dotyczące spłat posagów umowy handlowe oraz traktaty rozbiorowe. W osobnym trzecim artykule ujęto sprawy polski. Niemcy zarządzali unieważnienia przez bolszewików umowy zawartej między rządami cesarstwa rosyjskiego, królestwa pruskiego i cesarstwa austriackiego. Problem ten najciekawszy był z długiej listy dla dziennikarzy. Dlatego artykuł na ten temat zamieściła moskiewska "Prawda". Artykuł ten zawierał być może stwierdzenie Lenina, iż naród rosyjski nie uznaje rozbiórów Polski jako sprzeczności z przekonaniami narodu radzieckiego uznającego prawo narodu polskiego do zjednoczenia. Było to chrytem propagandowym. Dla Polaków stwierdzenie to jest zwykłą obelgą. Polacy sami wywalczyli w roku 1918 niepodległość. Nie zawdzięczali tego unieważnieniu przez Rosję traktatów rozbiorowych.

Prawda jest natomiast, że rewolucja październikowa była jednym z czynników, które Polakom ułatwiły zdobycie niepodległości. Jedynym komunistą, który fakt ten rozumiał i próbował uzasadnić był Julian Marchlewski. Zgodnie z prawdą twierdził, że gdyby nie rewolucja carat decydowałby sam o

losy Polski w razie zwycięstwa koalicji, Rewolucja-lecz przede wszystkim między Rosją bolszewicką a Niemcami. W Brzeszczu rozwiązały mocarstwa sprawę polską. Ukutwiko to działanie Komitetu "narodowego Polskiego" walczący już tylko z jednym wrogiem - Niemcami, bowiem Rosja wycofała się z wojny i oddała tereny polskie w ręce niemieckie. Potęgę Niemiec zniszczył wojsko sprzymierzone, pomimo traktatu brzeskiego, który wzmocnił Niemcy. Polska swą niepodległość osiągnęła bardziej dzięki upadkowi Niemiec, niż Rewolucji październikowej. Do odrodzonego państwa polskiego bolszewicy ustosunkowali się negatywnie. Nie zaniechali planu wcielenia Polski do Związku sowieckiego. Polska nie chciała poddać się dobrowolnie więc postanowiono użyć siły. Chciano zmusić Polskę do kapitulacji, podporządkowania się Rosji Sowieckiej. Polska miała być pomostem między rewolucyjnymi Niemcami a Rosją bolszewicką. Decyzja zapadła już 18.11.1918 roku, gdy rząd Lenina nakazał rozpoczęcie "operacji Wisła". Plan się nie udał. Naród polski wykazał ogromny zapał w obronie niepodległości. Między innymi Armia Czerwona, ani dywersyjna działalność KPRP. Istnieje więc niewątpliwy związek przyczynowy między niepodległością Polski a rewolucją październikową. Jest on jednak całkowitym zaprzeczeniem głośnej tezy komunistów interpretacji faktów historycznych. Polska swą niepodległość osiągnęła nie dzięki Rosji Sowieckiej, ale dzięki własnym siłom. W tym samym czasie w Europie przed stworzeniem nie diecko-rosyjskiego państwa, ale państwa ickiego z granicą na Renie jeśli nie dalej, musiała by walczyć z Armią Czerwoną. Rewolucja Październikowa jej w tym nie pomogła.

FRONT "PRASZCZYŻNA AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ"

Oceniając działalność PRO U powinniśmy zadać sobie kilka pytań.

1. czy FRONT jest ruchem ogólnie dostępnym dla bezpartyjnych?
2. czy ocenia i krytykuje niedolne decyzje RZĄDU, czy jedynie wykonuje jego polecenia?
3. czy reprezentuje interesy narodu czy partii przez którą został stworzony?
4. czy uczynik cokolwiek, co nie byłoby zgodne z dążeniami wroniej junty?
5. czy jest ruchem patriotycznym, społecznym, czy jedynie grupą antypatriotów w nim zrzeszonych?

Choć są to pytania podstawowe i powierzchowne, można na ich podstawie ocenić i poznać prawdziwe cele podopiecznych Jaruzelskiego i dobrachyńskiego. Spróbujmy odpowiedzieć na nie we własnym zakresie i ustosunkować się do "idei bez idei" Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

WIADOMOŚCI

INFORMACJE

WIADOMOŚCI

Na początku stycznia br. w rowie melioracyjnym nieopodal miejsca zamieszkania znaleziono zwłoki Piotra Bartoszcze, syna działacza Solidarności rolniczej. Ciekawym zbiegiem okoliczności na początku stanu wojennego Romanowi Bartoszcze (brat Piotra) spłonęła stodoła. Na początku stanu wojennego SB poinformowała ojca braci Bartoszcze, że kontynuując działalność związkową ściga niebezpieczeństwo na najbliższą rodzinę.

+++++

NOWA HUTA: Zwolnienia z aresztu Mieczysława Gila działacza Solidarności region Mazowiecka domagała się Światowa Federacja Metalowców. Według oficjalnych oświadczeń M. GIL został zwolniony z więzienia.

+++++

W związku z podwyżkami cen 31.01.1984r. miały miejsce strajki we Wrocławiu i Ursusie.

+++++

W kilku zakładach Przemysłu i Radomia odbyły się strajki o podłożu ekonomicznym. Strajkujący domagali się podwyżek w związku ze wzrostem cen. W jednym z zakładów pracownikom jednorazowy dodatek do pensji w wysokości 5000 zł.

+++++

Pracownikowi, który nie chce być kontrolowany go dyrekcja.

Sprawiedliwości brakowało wszystkim; nie tylko w tym leży zło, że jedni mają więcej niż drudzy, że są ludzie lepsi i gorsi, tacy, którzy zachowują się jak właściciele i tacy, którzy się czują zaledwie tolerowanymi lokatorami. Sprawiedliwości brakowało wszystkim, bo wszyscy byli pozbawieni - w ten czy inny sposób, z czyjejs czy z własnej winy - tego, co im się jako ludziom należy, co jest im naprawdę potrzebne: właśnie prawdy, wolności, solidarności.

Jednym brakowało należytej prawdy bo im jej odmawiano; inni wpędzali się
sytuację w której nie mogli jej znaleźć-albo już nie chcieli szukać.

Wszystkim brakowało solidarności. W szczególny sposób ustawione mechanizmy społeczne zerały naturalne więzi międzyludzkie, sęczyły ~~przekazy~~ ~~przekazy~~ ~~przekazy~~ podejrzliwość i strach, obracały wszystkich przeciwko wszystkim. Było to możliwe ponieważ brakowało prawdy i wolności. Ludzie wpadali w pułapki egocentrycznej samotności, środowiska w egoizm grupowy, degenerując się nieraz w drapieżne klikki i gangu.

Okazało się, że potrzeby materialne nie dadzą się zaspokoić bez realizacji tych wyższych, a żadna bez krystalizacji ruchu społecznej solidarności. Tak narodziły się nowe związki zawodowe i prąd odnowy całokształtu życia społecznego. Zasadniczy kierunek tego prądu rysuje się jasno:

Rzecz jasna, kierunek tego prądu rysuje się jasno: państwo nie jest tylko władzą człowieka - ma pomagać i służyć człowiekowi; winno być wyrazem pełnej suwerenności narodu, a nie suwerenności władznej struktury w stosunku do narodu."

Tak było do 13.12.1981 roku. Komuniści przekreślili porozumienia sierpniowe zawarte w 1980 roku dzięki legalnemu związkowi zawodowemu. Zdelegalizowano go więc, by powrócić mogły "stare porządki". Powtarza się dziś sytuacja przedsi-
darnościowa. Panuje zakłamanie, terror, strach. Trwa jednak opór ludzi, którym
ową sierpniowa idea jest bliska walczą w taki czy inny sposób z obecną rzeczy-
wistością. Idea ta od momentu powstania skazana była na pokonywanie różnych
zapór wielkich trudności. Przeszkodą taką jest obecna sytuacja. Komuniści panu-
ją znów nad sytuacją w kraju. Czy może jednak trwać tak dłużej? Czy historia
może płynąć przeciw prądowi sumień? Okres legalnego działania Solidarności po-
budził wielu ludzi. Dziś walczą oni w ukryciu, jest ich więcej niż przed Sier-
pnem '80, ale i czerwoni nabrali większego doświadczenia w przeciwdziałaniu
ruchom dążącym do prawdziwej wolności. Idea Solidarności nie zginie w narodzie,
nie zapomniemy ~~wyprzedzić ich, którzy nie są z nami~~ ~~wyprzedzić ich, którzy nie są z nami~~ ~~wyprzedzić ich, którzy nie są z nami~~ tych, którzy
walczą i cierpią dla dobra społeczeństwa. Uczmy się nadziei, która przetrwała
wszystkim walczącym o prawa człowieka, o jego godność, o prawdziwą jego wolność.
Walczmy o nową rzeczywistość zwalczając tę, która nas ~~maxi~~ razi i powołuje w
nas bunt, która nas zniewala, zamyka nam usta, wiąże ręce, zabrania żyć w prawdzie
i wolności.

4 CHCEMY, BY KRZYŻE BYŁY Z NAMI ZAWSZE !!!

W Miętnem i w Garwolinie młodzież zaprotestowała przeciwko zdejmowaniu krzyży ze ścian szkolnych. Nie możemy dopuścić do tego, by krzyże o które walczyliśmy i które w sposób uzgodniony z władzami zostały powieszone, zniknęły ze szkół i zakładów pracy. Za krzyże ginęli nasi przodkowie, krzyż obok orła zawsze był symbolem polskości. Półe zdejmowania krzyży nawiedzały już PRL wielokrotnie. Zahamujmy raz na zawsze te próby. Tylko nasz protest może zachować ten symbol wiary w naszych miejscach nauki i pracy. Nasza wiara nie ogranicza się tylko do świąt i dni wolnych od pracy.